

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 227/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik (spr.) SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Grzegorz Polak

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2021 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. G.

przeciwko Uniwersytetowi (...) w K.

o zapłatę i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 listopada 2019 r. sygn. akt I C 49/19

1. **oddala apelację;**

2. **odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego należnymi stronie pozwanej.**

SSA Józef Wąsik SSA Wojciech Żukowski SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt I A Ca 227/20

UZASADNIENIE

Powód R. G. w pozwie z dnia 10 stycznia 2019 roku (k. 3-5, 39) domagał się zasądzenia od strony pozwanej Uniwersytetu (...) w K. kwoty 5.000.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, a także miesięcznej renty w wysokości 5.000 zł Jako podstawę swoich żądań powód wskazał przepisy art. 415 k.c, art. 430 k.c. oraz art. 444 § 2 k.c.

Na uzasadnienie żądania powód podniósł, że w Instytucie (...) doszło do kradzieży dokumentów potwierdzających jego dysortografię, która to dokumentacja umożliwiała mu zdawanie egzaminów w formie ustnej. Powód podniósł, iż nie wie kto ukradł dokumenty i czy osoba ta działała sama czy w porozumieniu, jednakże to strona pozwana odpowiada za bezpieczeństwo dokumentów na terenie Uniwersytetu. Powód przyznał, że o fakcie braku dokumentów dowiedział się z pisma prorektora A. C. z dnia 3 czerwca 2004 r. Zatem jego zdaniem, do kradzieży musiało dojść między 27 stycznia 2001r, a dniem 3 czerwca 2004 r, a jego roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód podniósł, że kradzież dokumentów umożliwiła szkalowanie jego dobrego imienia. Nadto naruszono jego dobra osobiste w postaci czci; naruszono prawa człowieka; dyskryminowano go i poniżano. Dodał, iż J. D. i I. S. dyskryminowali go z powodu dysortografii. Sugerowano mu także rezygnację ze studiów. Z kolei 15 lutego 2007 r. miał zostać obrażony przez władze Uniwersytetu (...). Powód zaznaczył, że domaga się renty bowiem z tytułu intencjonalnego uniemożliwienia mu ukończenia studiów wyższych, pozbawiono go widoków powodzenia na przyszłość.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania. W pierwszej kolejności pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a także wskazała, że żądania nie znajdują uzasadnienia ani w art. 415 k.c, ani w art. 444 § 2 k.c., czy też w art. 448 k.c. Zdaniem strony pozwanej, ewentualne roszczenia powoda o naprawienie szkody lub zapłaty zadośćuczynienia stało się wymagalne po zapoznaniu się z pismem prorektora z dnia 7 czerwca 2004 r., co oznacza, że jego roszczenie uległo przedawnieniu w lipcu 2007 r. Natomiast co do dziesięcioletniego okresu przedawnienia, mając na względzie rzekomą kradzież, strona powodowa podniosła, że uległo ono przedawnieniu najpóźniej z lipcem 2014 roku. Strona powodowa wskazała także, że roszczenie powoda związane z nieukończeniem studiów uległo przedawnieniu najpóźniej z dniem 24 stycznia 2012 roku, co należy wiązać w czasie z decyzją z dnia 24 stycznia 2009 roku o skreśleniu powoda z listy studentów. Zdaniem strony pozwanej, twierdzenia powoda o kradzieży dokumentów są ucieczką od zarzutu przedawnienia wygenerowaną na potrzeby niniejszego postępowania, bowiem powód w czasie studiów nie informował o kradzieży jego dokumentacji i nie zgłosił tego faktu oficjalnie na Policji.

Strona pozwana podkreśliła, że wielokrotnie wykazywała się przyjaznym nastawieniem względem powoda, a nieukończenie studiów jest wyłączną winą powoda, który nie uregulował należności finansowych w terminie. Dodatkowo informowała powoda jakie kroki i jaką drogę powinien podjąć, aby wznowić studia. W przekonaniu strony pozwanej, powód nie określił szkody, nie został także wykazany związek przyczynowy pomiędzy działaniem pozwanego a rzekomą szkodą. Strona pozwana zarzuciła, że żadna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej nie zaistniała, a zatem wykluczona jest jej odpowiedzialność. Niezasadne jest także roszczenie o rentę. Poza tym powód mógł studiować nie tylko na Uniwersytecie (...), ale na każdej innej uczelni w całym kraju, a zatem sam nie wykorzystał szans na osiągnięcie „dobrostanu”.

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2019 roku powód wskazał, że wywodzi swoje roszczenie z kradzieży dokumentów, do której miało dojść pomiędzy 27 stycznia 2001 roku a 3 czerwca 2004 roku. W związku z czym zostały naruszone jego dobra osobiste w postaci godności, czci, możliwości rozwoju. Pogorszyły się również jego widoki na przyszłość.

Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z dnia 19 listopada 2019r oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. G. rozpoczął studia w trybie zaocznym na Uniwersytecie (...) w K. (dalej: (...)) w roku akademickim 1996/1997 na Wydziale (...), kierunku (...) w ramach specjalności (...). Był zobowiązany do uiszczania opłaty za studia w formie tzw. „czesnego”. Powód wielokrotnie zwracał się z podaniami związanymi z odbywaniem studiów, w tym m.in. o zmianę terminu egzaminów, czy odsunięciem w czasie terminu zapłaty chesnego - na co strona pozwana odpowiadała pozytywnie. Z dnia 28 stycznia 1997 roku pochodzi podanie powoda, adresowane do Dyrektora Instytutu (...), o wyrażenie zgody na sprawdzanie wiadomości powoda w formie egzaminów ustnych, do którego dołączono **opinię z Poradni (...)** w K. z dnia 9 października 1990 roku. Na podaniu znajduje się adnotacja „wyrażam zgodę” podpisana przez Zastępcę Dyrektora Instytutu (...) ds. studenckich w dniu 30 stycznia 1997 roku.

Dowód: podania powoda do pozwanego z lat 1997-1999 (k. 62-69); podanie

z 28.01.1997r. wraz z załącznikiem (k. 21-22); zeznania powoda (k. 100)

Pismem z dnia 9 marca 2001r. adresowanym do Dyrektora Instytutu (...), powód zwrócił się o przełożenie terminu egzaminu z przedmiotu (...) prowadzonego przez prof. J. D., z powodu choroby na termin późniejszy. Pod pismem znajduje się adnotacja o udzieleniu zgody. Gdy powód w końcu przystąpił do egzaminu, dwukrotnie otrzymał ocenę niedostateczną z w/w przedmiotu, zdawanego w formie pisemnej, co skutkowało niezaliczeniem roku akademickiego 2000/2001 i skreśleniem z listy studentów studiów zaocznych.

Dowód: podanie z 9.03.2001r. (k. 71); karta egzaminacyjna powoda za rok akademicki 2000/2001 (k. 40); pismo (...) z 30.10.2001r. (k. 72-73); zeznania powoda (k. 100)

W 2004 r. powód zarzucił stronie pozwanej, że niezdany przez niego w 2001r. egzamin z przedmiotu (...) powinien odbywać się w formie ustnej, a wynik negatywny który wówczas uzyskał spowodowany jest jego dysortografią. W odpowiedzi na pismo powoda z dnia 17 czerwca 2004 roku w sprawie nieudzielenia mu zgody przez profesora egzaminatora na zdawanie egzaminu w formie ustnej z powodu dysgrafii, pismem z dnia 3 czerwca 2004 r. Prorektor ds. dydaktyki A. C. poinformował powoda, że zgoda na zmianę formy egzaminu z pisemnej na ustną mogła być wydana jedynie w oparciu o zaświadczenie wydane przez Poradnię (...) potwierdzającą fakt posiadania dysgrafii. Natomiast w dokumentacji powoda nie ma stosownego zaświadczenia. Ponadto, z opinii Dyrekcji Instytutu (...) wynika, że o negatywnej ocenie z egzaminu pisemnego zdecydowały nie błędy ortograficzne, ale braki w wiedzy na konkretny temat. Jednocześnie poinformowano powoda o możliwości podjęcia studiów od roku akademickiego 2004/05, wskazując właściwy organ.

Dowód: pismo (...)z 3.06.2004r., (...) (k. 41)

Z daty 17 czerwca 2004 r. pochodzi adresowane do rektora (...) pismo powoda, dotyczące stosunku jednego z profesorów (...) do problemów powoda z dysgrafią.

W odpowiedzi Prorektor (...) ds. dydaktyki A. C. poinformował powoda, że w teczce z aktami powoda nie znajduje się dokument potwierdzający dysleksję czy dysgrafię powoda. Jednocześnie Prorektor zaznaczył, że nie dostrzega ze strony Instytutu żadnych uchybień, a wyjaśnienie kwestii ustaleń ustnych pomiędzy powodem, a egzaminatorem po tak długim czasie od zdarzenia, nie jest możliwe.

Dowód: pismo powoda z 17.06.2004r. (k.75); pismo (...) nr (...) (k. 76).

Pismem z dnia 8 stycznia 2007 r. powód zwrócił się do Rektora (...) o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości nie mniejszej niż równowartość 125.000 Euro oraz stałego świadczenia w wysokości średniej pensji samodzielnego pracownika naukowego Wydziału Historii (...). Jako źródło swoich roszczeń wskazywał nieakceptowanie zaświadczenia o dysgrafii przez prof. J. D., usunięcie zaświadczenia z jego dokumentów, co spowodowało uszczerbek na jego zdrowiu. W odpowiedzi na powyższe pismo powoda, Dyrektor Instytutu (...) prof. dr hab. J. D. w piśmie z dnia 25 stycznia 2007r. oświadczył, iż kłamstwem jest, że powód dostarczył zaświadczenie o dysgrafii oraz, że zostało usunięte z jego dokumentacji. Stwierdził jedynie, iż w oparciu o zaświadczenie lekarskie o alergii, powód uzyskał zgodę na przeniesienie dwóch egzaminów. Ponadto Dyrektor Instytutu podał, że powód zdawał wcześniej u niego egzamin pisemny z cywilizacji i zdał go, nie wnosząc żadnych zastrzeżeń ani nie wspominając o dysgrafii.

Dowód: pismo powoda z 08.01.2007r. (k.77); pismo Prorektora ds. dydaktyki (k. 78-79)

Pismem z dnia 24 września 2008 r. powód zwrócił się z prośbą do Dziekana Wydziału Filozoficznego (...) oraz Dyrektora Instytutu (...) o umożliwienie mu reaktywacji na kierunku studiów (...) w trybie zaocznym od roku 2008. Tłumacząc wcześniejsze przerwanie studiów w roku 2001 problemami zdrowotnymi (nerwica dwunastnicy, nerwica naczyń krwionośnych).

Kolejno, Kierownik Studiów Niestacjonarnych w Instytucie (...) wezwał powoda do uregulowania należności za studia zaoczne w nieprzekraczalnym terminie do 15 stycznia 2009 roku. W związku z niewniesieniem opłat związanych z odbywaniem studiów, powoda skreślono z listy studentów decyzją Dziekana Wydziału z 24 stycznia 2009 roku.

Dowód: wniosek powoda z 24.09.2008r. (k. 81); pismo (...) z 9.01.2009r. (k.82); decyzja Dziekana Wydziału Filozoficznego (...) z 24.01.2009r. (k. 83); zeznania powoda (k. 101)

Powód, po upływie ponad 8 lat od skreślenia go z listy studentów, pismem

z dnia 22 maja 2017 r. zwrócił się do Rektora Uniwersytetu (...) o przywrócenie na studia. W odpowiedzi, poinformowano powoda o zmianach w przepisach, które uniemożliwiają jego powrót. Przede wszystkim od daty skreślenia upłynęło więcej niż 5 lat, nadto na Wydziale Filozoficznym (...) nie są już prowadzone jednolite studia magisterskie na kierunku (...).

Dowód: pismo powoda z 24.05.2017r. (k. 84); pismo (...) z 31.05.2017r. (k. 85)

Powód, nie akceptując takiego stanu rzeczy, wystosował pisma do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jego prośba o interwencje do władz uczelni, nie została uwzględniona z uwagi na obowiązujące przepisy prawa gwarantujące m.in. autonomię uczelni.

Dowód: korespondencja (k. 7-12)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione dowody z dokumentów, które przedłożyły strony, a których druga strona nie kwestionowała. Częściowo także w oparciu o niekwestionowane przez pozwaną zeznania powoda dotyczące przebiegu studiów, które znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Jako niewiarygodne Sąd uznał zeznania powoda, w których wskazywał on na sposób zachowania pracowników pozwanego względem niego, a to z tego powodu, że poza twierdzeniami powoda nie znajdują one potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym, a ponadto o czym będzie mowa w rozważaniach prawnych, okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia, Sąd oddalił wnioski stron o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków, jako bezprzedmiotowych.

Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Powództwo podlegało oddaleniu wobec uwzględnienia zasadnie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Podstawą faktyczną żądania, którą powód sprecyzował na rozprawie z dnia 28 czerwca 2019 roku, była kradzież dokumentów, z których miała wynikać dysgrafia powoda, do której miało dojść w okresie pomiędzy 27 stycznia 2001 roku, a 3 czerwca 2004 roku. Co z kolei uniemożliwiło mu ukończenie studiów i pogorszyło jego widoki na przyszłość, co razem przekłada się na poczucie doznanej krzywdy.

Zdaniem Sądu, podstawa faktyczna, którą podał powód jest istotna dla oceny terminu przedawnienia. Stanowisko to ma takie znaczenie, że jak przyjmuje się zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie - żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. W niniejszej sprawie wyznacza ona termin zdarzenia, od którego liczyć należało upływ terminu przedawnienia roszczeń powoda i to bez względu na przyjętą podstawę prawną żądania (przedstawioną przez powoda alternatywnie: art. 415 k.c., art. 430 k.c., art. 444 § 2 k.c., art. 448 k.c.).

Wprawdzie on sam wskazywał 20-letni termin przedawnienia, wynikający z przepisu art. 442 (1) § 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, niemniej powyższe zapatrywanie powoda nie wiąże Sądu orzekającego, który samodzielnie ocenia, czy to przestępstwo stanowiło przyczynę wystąpienia szkody.

Pomijając fakt, że powód nie dysponuje wyrokiem skazującym za przestępstwo kradzieży dokumentów, ani nawet postanowieniem o umorzeniu postępowania przygotowawczego z powodu niewykrycia sprawcy kradzieży, to w ocenie Sądu w sprawie brak jest jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego fakt, że istniał dokument, z którego miała wynikać dysgrafia czy dysleksja powoda. Gdyby było inaczej, to z całą pewnością powód przedłożyłby takowy dokument w roku 1997, gdy przedstawiał pracownikowi pozwanej opinię z dnia 9 października 1990 r. Powód nie wskazał również, by takowe zaświadczenie miało zostać wydane po tej dacie.

Natomiast opinia, którą powód przedłożył do akt, pochodzi z okresu kiedy miał 15 lat i uczęszczał do Liceum Zawodowego (k.22). Co istotne, z opinii tej nie wynika, aby był objęty szczególną ochroną w szkole średniej. Zgoda na zmianę formy egzaminu z pisemnej na ustną powinna być wydana tylko w oparciu o zaświadczenie wydane przez Poradnię (...) potwierdzające fakt posiadania przez powoda wady dysgrafii czy dysleksji.

Zatem skoro powód upatruje źródła swoich roszczeń w negatywnym zaopiniowaniu jego wniosku o formę ustną egzaminu z przedmiotu(...), gdyż podwójne niezaliczenie tego przedmiotu skutkowało skreśleniem z listy studentów, a – jak wskazano wyżej – brak jest podstaw do przyjęcia, by powyższe było skutkiem kradzieży przez pracownika pozwanej, to zdaniem Sądu przyjąć należy, że 3-letni bieg terminu przedawnienia, wskazany w art. 442 (1) § 1 k.c. (roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uległo przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę) rozpoczął swój bieg najpóźniej w dniu 9 lipca 2001 roku, kiedy pozwany otrzymał po raz drugi ocenę niedostateczną z w/w przedmiotu, zdawanego w formie pisemnej. Jeśli tak, to 9 lipca 2004 roku (a najpóźniej w dniu 9 lipca 2011 roku, jeśli brać pod uwagę termin 10-letni) doszło do przedawnienia żądania powoda, opartego na tak wskazanej podstawie faktycznej, bez względu na przyjętą podstawę prawną żądania, której precyzowanie było zbędne, skoro dla każdej z nich – poza wykluczoną podstawą z przestępstwa – zastrzeżony był ten sam termin przedawnienia. Podsumowując, niezależnie jaką by przyjąć datę, czy jest to styczeń 2001 czy 3 czerwiec 2004 (przyjmując 3 letni termin), to nawet przyjmując najbardziej korzystny dla powoda termin przedawnienia 10 lat, roszczenie jest przedawnione.

Ponadto, ewentualne twierdzenia powoda o tym, że nie miał wiedzy prawnej i świadomości, iż przysługuje mu roszczenie o zadośćuczynienie nie ma znaczenia dla biegu przedawnienia. Obowiązuje bowiem zasada powszechnej znajomości prawa, która oznacza, że powód nie może uchylić się od skutków prawnych przedawnienia roszczenia poprzez argumentację, że nie był świadomym, iż obowiązują w tym zakresie stosowne normy (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2017 r., I ACa 153/17).

Na marginesie jedynie Sąd stwierdził, że nawet gdyby termin przedawnienia jeszcze nie upłynął, to powód poza głośnymi twierdzeniami nie wykazał ani zawinionego działania pracownika pozwanej, polegającego na bezpodstawnym niedopuszczeniu do egzaminu ustnego (ani nawet tego, że to względy gramatyki czy ortografii zadecydowały o niezdaniu egzaminu), ani szkody (rozumianej jako niemożność kontynuowania studiów, a skutkującej pogorszeniem widoków na przyszłość, tym bardziej, jeśli mieć na względzie, że jak to ustalił Sąd – pozwana wyraziła zgodę na powrót powoda na studia w roku 2008, celem ich kontynuacji), ani co wynika z dwóch powyższych, związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracownika pozwanej a szkodą.

O kosztach postępowania orzeczono jak w punkcie 2 na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd, odstąpił od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu mając na względzie jego sytuację zdrowotną, materialną, a także okoliczność iż został zwolniony od kosztów sądowych. Ponadto, w ocenie Sądu subiektywne poczucie krzywdy doznanej przez powoda (odnośnie zdarzenia, które traktował jako nieprzedawnione) usprawiedliwia odejście od zasady obciążania strony przegrywającej spór kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną. Powód po raz pierwszy wybrał drogę prawną dochodzenia swoich roszczeń przeciwko pozwanej na drodze sądowej, które okazały się nieuzasadnione i dlatego Sąd odstąpił od obciążania go kosztami należnymi pozwanej.

Apelację od tego wyroku – w zakresie punktu 1 - wniósł powód, zarzucając w szczególności:

- 1/ stroniczość Sądu i nieuwzględnienie (wręcz zignorowanie) oczywistych przesłanek, które obciążają Uniwersytet (...);
- 2/ pominięcie dowodów i faktów obciążających Uniwersytet (...),
- 3/ wypowiedzenie się przez Sąd na temat dysortografii mimo, że sędzia nie jest biegłym z tej dziedziny;
- 4/ błędne uwzględnienie zarzutu przedawnienia, mimo, że od kradzieży dokumentów do dnia wniesienia pozwu nie upłynęło 20 lat.

Na tej podstawie wniósł o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji uznał, że brak podstaw prawnych do jej uwzględnienia.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne - które Sąd Apelacyjny przyjął za swoje - oraz trafnie zastosował przepisy prawa procesowego i materialnego.

Istota sprawy na obecnym etapie postępowania sprowadza się do oceny zasadności przyjęcia przez Sąd Okręgowy przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda w niniejszej sprawie. Jeśli bowiem roszczenia są przedawnione, to nawet przy przyjęciu, że pracownicy strony pozwanej dopuścili się zarzucanych przez powoda czynów niedozwolonych, to co do zasady powództwo nie mogło być uwzględnione.

Dla ustalenia, czy roszczenia powoda są przedawnione istotne było ustalenie dat zarzucanych przez powoda deliktów pracowników strony pozwanej, które mają znaczenie dla przyjęcia terminów wymagalności roszczeń. W tym zakresie fakty te zostały ustalone na podstawie zebranych w sprawie dokumentów i co do zasady apelacja ich nie podważa. Od dat wszystkich istotnych dla sprawy zdarzeń do dnia wniesienia pozwu upłynął okres ponad trzech lat, zatem roszczenia powoda co do zasady są przedawnione.

Istota apelacji sprowadza się do zarzutu nieustalenia faktu kradzieży dokumentów z akt osobowych powoda będącego studentem Uniwersytetu (...), które do dokumenty (w postaci wymaganej przez prawo zaświadczeń Poradni (...))o dysgrafii, dysleksji czy dysortografii powoda mogących stanowić podstawę do zwolnienia powoda od zdawania wszystkich egzaminów w formie pisemnej). Ustalenie takiego faktu, dawałoby bowiem podstawę do przyjęcia, że w sprawie ma zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia.

Powód poza dowodem z własnych zeznań nie zawnioskował żadnego dowodu na okoliczność istnienia takich dokumentów w jego aktach, ani na fakt ich posiadania. Nie wskazał także konkretnej Poradni (...), która wystawiła tego rodzaju zaświadczenie. Jego twierdzenia o kradzieży należało zatem uznać za gołosłowne i niewykazane. Wnioskowane nagranie – którego powód ostatecznie nie dołączył do akt – miało dotyczyć naruszenia dóbr osobistych powoda, a nie przyznania się do kradzieży dokumentów.

Jedynym dokumentem, który znajduje się w aktach powoda do opinia z Poradni (...)w K. z 9.10. 1990r, której istnienie nie było kwestionowane w niniejszej sprawie. Powód nigdy nie skonkretyzował, że przez „kradzież dokumentów” należy rozumieć tę opinię. Stanowiła ona podstawę do zwolnienia powoda od egzaminów pisemnych przez Zastępcę Dyrektora Instytutu dr Z. P. w dniu 30 stycznia 1997r, a więc w trakcie pierwszego roku studiów (k.21, 22).

Zważywszy, że przedmiotowa opinia pochodząca z lat szkolnych nie zalecała nawet odstąpienia od sprawdzania wiedzy powoda w formie pisemnej, a tylko branie pod uwagę przy ich ocenie faktu popełniania przez ucznia licznych błędów w pisowni powodowanych jego wcześniejszym rozwojem psychomotorycznym należy zgodzić się z Sądem

Okręgowym, że zwolnienie powoda z egzaminów pisemnych na jej podstawie było niezwykle przyjaznym gestem pod jego adresem. Nawet gdyby uznać, że powyższe zwolnienie od egzaminów pisemnych dotyczyło całego okresu studiów to i tak zachodzi przedawnienie, które należy liczyć od otrzymania przez powoda pisma Prorektora Uniwersytetu (...) z 3 czerwca 2004r (którego to faktu powód nie kwestionował), a z którego powód dowiedział się o przyczynie nie wyrażenia zgody na zdawanie egzaminu w formie ustnej na kolejnym roku (brak zaświadczenia z Poradni (...) – nie mylić z opinią szkolną) i przyczyną niezdania egzaminu z przyczyn merytorycznych a nie dysgrafii.

Wobec niewykazania przez powoda faktu popełnienia przestępstwa, w pełni należy podzielić ocenę Sądu I instancji, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu.

Zgodnie z aktualnie obowiązującym art. 442¹ k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1), a jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie to ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu do dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (§ 2).

Przypomnieć zatem należy, że zgodnie z uchylonym art. 442 k.c. przedmiotowe roszczenia ulegały przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, nie później jednak niż z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (§ 1), a w przypadku gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku - z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Wobec oceny, że roszczenie powoda jest przedawnione, rozważenia wymagało, czy podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa (art. 5 k.c.) mającego zastosowanie do terminów przedawnienia tylko w wyjątkowych okolicznościach. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej podstaw do zastosowania art. 5 k.c. z uwagi na ocenę, że realiach niniejszej sprawy przyczyną opóźnienia w wystąpieniu z roszczeniami powoda było jego zaniechanie wcześniejszego wytoczenia powództwa (por. wyr. SN z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSNC 1999, Nr 4, poz. 75, z aprobowaną glosą M. Niedośpiała, PiP 2000, z. 3, s. 101; orz. SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 263/06, Lex nr 257664; orz. SA w Krakowie z dnia 6 czerwca 2006 r., II AKa 86/06, KZS 2006, z. 7-8, poz. 108).

W tym stanie rzeczy zasadne jest przyjęcie, że w sprawie nie wykazano zawinionej bezprawności działania pracowników Uniwersytetu (...). Nie zostały zatem spełnione przesłanki określone art. 415 k.c. i art. 430 k.c., warunkujące powstaniem odpowiedzialności po stronie pozwanej. Z tych samych względów brak jest podstaw do oceny, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego.

Biorąc to pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 102 k.p.c.

SSA Józef Wąsik Wojciech Żukowski SSA Grzegorz Krężolek